Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 17 maja 1931 r. Nr. 31.

# NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

Cena numeru 20 groszy.

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA; Tarnowskie Góry, Rynek 13. Telefon nr. 1034.

REKLAMY: 0,20 złoty za 1 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

## Żądamy wprowadzenia policji międzynarodowej w Gdańsku!

**Jest to konieczne dla ochrony mienia i życia obywateli i — dla pokoju Europy!**

Buntujący się ciągle przeciw Rzeczypospolitej Gdańsk, jeden z polskich portów nad Bałtykiem, a zarazem jedna z twierdz nieprzejednanego prusactwa, szaleje. Opanowane przez najskrajniejsze elementy niemieckie, dyszące nienawiścią do Polski, wikła się miasto to coraz bardziej w sidłach własnych kłamstw i własnych grzechów.

Stan faktyczny dobrze jest wszystkim znany tak, że wystarczy, by go przypomnieć w kilku słowach. Traktat Wersalski połączył ścisłemi węzłami Gdańsk z Polską, by dać odrodzonej Rzeczypospolitej wolny dostęp do morza. Już od samego początku Wolne Miasto Gdańsk, podjudzane przez Berlin, starało się osłabiać nałożone nań serwituty w stosunku do Polski.

Wyrozumiałość nie na miejscu ze strony rządów polskich, zbyteczna chęć wykazania „dobrej woli", sprawiła, że z jednej strony utraciliśmy w ciągu 13 lat bytu odrodzonej Polski szereg — by nie powiedzieć większość — przysługujących nam praw w Gdańsku — a z drugiej strony właśnie ta ustępliwość doprowadziła do niebywałego rozpasania buty Prusaków gdańskich, oraz do rozzuchwalenia stojącego w jaskrawej sprzeczności z interesami samego Wolnego Miasta.

Zdziczenie gdańskie doszło do zenitu w ostatnim roku, kiedy ten port polski odważył się apelować aż do Ligi Narodów z powodu powstania portu gdyńskiego, a równocześnie hordy gdańskie rozpętały najbrutalniejszą nagonkę na polską ludność, tak że Polacy na terenie Gdańska stali się ludźmi wyjętymi z pod wszelkiej opieki prawa i władz gdańskich. Przerażającą listę mnożących się napadów i to bezkarnie na obywateli polskich, przytoczyliśmy już kilkakrotnie.

### „Jedyny port polski", ale mówienie po polsku.... „prowokacją"!

Walka z Gdynią zdaje się być obecnie jedynym celem Gdańska i — o dziwo — w walce tej Gdańsk odkrył, że chce być jedynym... polskim (!) portem.

Do takiego bowiem wniosku doszedł niejaki dr. Rudolph, wygłaszając odczyt „Gdingen contra Danzig" („Gdynia przeciw Gdańskowi").

Odczyt ten bowiem, o którym donieśliśmy już przed kilku dniami w depeszach, odsłonił fakt, że Heimatsdienst gdański jest organizacją szpiegowską, rozporządzającą fotografjami portu gdyńskiego, zdobytemi w bardzo niejasny sposób.

Otóż prelegent, przy szczelnie wypełnionej sali, twierdził, że Gdańsk ma monopol całkowity na handel morski Polski (!), tłumaczył, że Polsce drugi port jest niepotrzebny (?!) i że zresztą Polska, oprócz Gdańska, może korzystać z... Królewca, Szczecina i Hamburga (!!).

Prelegent też z zawiścią podkreślił, że łuszczarnia ryżu w Gdyni odebrała klientelę Hamburgowi i zakończył słowami:

„Protestujemy przeciw Gdyni, ponieważ podważa ona zagwarantowane nam prawo służenia Polsce za jedyny dostęp do morza".

Wywodom prelegenta zawtórowała prasa gdańska, przyczem socjalistyczna (!) „Danziger Volksstimme" zamieściła nieprawdopodobnie prowokacyjny tytuł:

„Zaprzestać budowy Gdyni"!

Równocześnie ultranacjonalistyczna „Danziger Allgem. Ztg" — pismo tych sfer, które domagają się obecnie najbardziej, by Gdańsk był „jedynym polskim portem" — zamieściła następujący dopisek:

„Kiedy słuchacze w największym spokoju rozchodzili się po tym odczycie, tu i ówdzie można było usłyszeć głośną i wyzywającą rozmowę polską, prowadzą przez młodych ludzi. Te wyzywające rozmowy polskie muszą być uważane za zupełnie świadome (!) prowokowanie (!). Oczywiście, że to wschodnie (!) zachowanie się polskich prowokatorów (!) zostało pominięte milczeniem".

Oto prawdziwe oblicze tych Prusaków gdańskich, którzy chcieliby pełną dłonią korzystać z faktu przyłączenia do obszaru gospodarczego Polski, a uważają głośne mówienie po polsku w polskim porcie Gdańsku za prowokację (!).

### Projekt ustawy w sprawie godzin w handlu.

Jak już donosiliśmy, rząd opracował nowelę w sprawie godzin pracy w handlu. Projekt noweli, którego nazwa brzmi: „Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych", przewiduje, co następuje:

O ile rozporządzenie niniejsze nie stanowi inaczej, spełnianie czynności handlowych i niektórych przemysłowych w niedzielę i dni świąteczne jest wzbronione, zaś w dni powszednie nie może przekraczać 10 godzin na dobę. Przerwy w czasie których sklepy będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów. W gminach wiejskich władze mogą wprowadzić przymusowe przerwy odpoczynkowe, niewliczalne do godzin otwarcia. Nie dotyczy to jadłodajni.

Wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dni powszednie do 13 godzin na dobę. W budkach, kioskach i gablotkach handel odbywać się może zgodnie z art. 4 dotychczasowej ustawy.

Owocarnie, t. j. sklepy z przeważającą sprzedażą świeżych owoców, gdzie sprzedaż słodyczy, wody sodowej i mineralnej, oraz napojów chłodzących jest jedynie przedmiotem ubocznym handlu, sprzedaż może się odbywać we wszystkie dni w tygodniu, w czasie od 1 czerwca do 30 listopada włącznie w godz. od 10—23, a w czasie od 1 grudnia do 31 maja w godz. od 9 do 21.

W niedzielę i dni świąteczne mogą być otwarte od 7 do 10: jatki z mięsem i mleczarnie.

### 3,800.000 zł. strat skarbu państwa spowodowała powódź na Wileńszczyźnie.

Po ustąpieniu wód powodziowych, przystąpiła dyrekcja robót publicznych w Nowogródku i Wilnie do obliczeń strat, spowodowanych ostatnim katastrofalnym wylewem w tych województwach.

Dotychczas stwierdzono, że straty te sięgają w zniszczonych urządzeniach komunikacyjnych, w budynkach itp. kwoty około 3,800.000 zł.

### Zawiadomienie o wstrzymaniu kredytów budowlanych.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił magistraty poszczególnych miast, że w bieżącym roku nie będzie przyznawał kredytów na rozbudowę.

Zawiadomienie te zostało zakomunikowane przez magistraty petentom, którzy za pośrednictwem komitetów rozbudowy ubiegali się o pożyczki z funduszów Banku Gospodarstwa Krajowego.

### Pierwszy polski sypialny samolot komunikacyjny

W Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie buduje się obecnie wielki płatowiec pasażerski typu P. Z. L. konstrukcji inż. Prausa. Samolot ten zbudowany jest cały z metalu; będzie on zaopatrzony w trzy silniki Wright a po 220 K. M.

Wielki ten płatowiec pasażerski będzie pierwszym w Polsce samolotem sypialnym i przeznaczony będzie przeważnie do komunikacji nocnej. Aparat, który rozmiarami przewyższa nawet wielkie trzysilnikowe Fokkery, uważane na naszych linjach komunikacyjnych, posiadać będzie 8 miejsc sypialnych.

Samolot wykończony będzie najprawdopodobniej już w sierpniu r. b.

### Polscy żydzi ogłosili bojkot Sopotów.

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, postanowił szereg organizacyj żydowskich w Polsce w związku z napadami Niemców gdańskich na obywateli polskich żydów, przeprowadzić energiczny bojkot kąpieliska sopockiego.

### Wynalazek młodego żyda z pod Lwowa.

W urzędzie Patentowym w Warszawie, ogłoszono patent młodego żyda z Janowa koło Lwowa, niejakiego Fiszla Lichta na „tkaninę ochronną, zabezpieczającą przed przebiciem kuli karabinowej i rewolwerowej". Wynalazek polega na tem, że tkaninę, np. ubranie, względnie poszczególne jej części, przepaja się płynem, którego recepta stanowi właśnie tajemnicę patentową wynalazku.

### Zamordowali, obrabowali — a trupa wyrzucili z pociągu.

Pod Słupcami, na torze kolejowym, znaleziono dziś zwłoki mężczyzny z rozbitą czaszką. Natychmiast wszczęto energiczne dochodzenia, gdyż zachodziło podejrzenie, iż mężczyzna ów padł ofiarą mordu.

Zdołano ustalić, że w pociągu Warszawa—Strzałków—Poznań, w jednym z przedziałów dokonano napadu rabunkowego na niejakiego Antoniego Ostrowskiego, bogatego kupca z Poznania. Po obrabowaniu i zamordowaniu Ostrowskiego, trupa wyrzucono na tor. Jak się okazało, Ostrowski wiózł ze sobą 37.000 zł.

Za bandytami zarządzono energiczny pościg.

### Bolszewicy dadzą odszkodowanie rannemu żołnierzowi K. O. P.

W związku z ostrzelaniem patrolu polskiego na pograniczu przez strażników sowieckich i zranienie żołnierza K. O. P. Neumana, w niedzielę odbyła się konferencja z władzami sowieckiemi, na której bolszewicy złożyli wyrazy ubolewienia z powodu zajścia, oraz zgodzili się dać pieniężne odszkodowanie rannemu Neumanowi.

### Bohater wyprawy Nobilego rozstrzelany przez bolszewików.

Pisma estońskie donoszą, że przed niedawnym czasem został stracony przez Sowiety w Archangielsku Eggi, kapitan słynnego z czasów wyprawy Nobilego łamacza lodów „Krassin".

Eggi był z pochodzenia Estończykiem. W roku 1928 objął komendę statku „Krassin" i był właściwym kierownikiem ekspedycji ratunkowej, która uratowała część załogi wyprawy Nobilego. Podczas gdy wszyscy mówili jedynie tylko o prof. Somojłowiczu, to w rzeczywistości zasługi Eggiego były znacznie większe, a nazwisko jego rzadko tylko wymienane. Włoski rząd w uznaniu tych zasług nadał kpt. Eggiemu wysokie odznaczenie.

Przed niedawnym czasem Eggi został postawiony w Archangielsku przed sąd w następstwie denuncjacji, oskarżony o kontrrewolucyjne działania i sabotaż. Proces przeprowadzono zupełnie cichutko i prawie w tajemnicy rozstrzelano go. Obecnie dopiero doszła wiadomość o tej tragedji tak zasłużonego człowieka.

**Niemcy przygotowują olbrzymią demonstrację antypolską na górze św. Anny.**

Prasa niemiecka w Opolu podaje, że na antypolską manifestację w dniu 25 maja na górze św. Anny zgłosiło udział już przeszło 120.000 uczestników ze wszystkich zakątków Niemiec. Ta sama prasa donosi, że prawdopodobnie uda się ściągnąć na ten dzień na górę św. Anny tłum przeszło 200-tysięczny.

Gen. Huelsen bawi już od szeregu dni w Opolu i kontroluje ostatnie czynności przygotowawcze. Specjalne komitety w Opolu, Bytomiu itd. już od 3 miesięcy pracują nad organizacją tej manifestacji. Rząd niemiecki imprezę tę finansowo popiera.

**Nowy sposób antypolskiej propagandy Niemiec.**

Niemiecka propaganda rewizjonistyczna przybierać poczyna coraz bardziej aktywne formy.

W porozumieniu z berlińskim urzędem prasy przy ministerstwie spraw zagr., organizowane są od dłuższego już czasu wycieczki dziennikarzy zagranicznych na teren pograniczny niemiecko-polski, gdzie zaproszonym pokazuje się „krzywdzącą granicę, przecięte drogi, linje kolejowe, które wskutek nowego podziału granicy stały się zupełnie zbyteczne i dla tego są nieczynne“ i tem podobne „osobliwości“ na sposób muzealny konserwowane dla pokazów, które nie dając poglądu na całokształt spraw granicy polsko-niemieckiej wywołać muszą fałszywe z gruntu poglądy.

W tych dniach pod kierownictwem prezydenta rejencji w Kołobrzegu zwiedziła wycieczka dziennikarzy angielskich i francuskich okręg wschodniej Pomeranji. We wtorek bież. tygodnia przybywają do Pomeranji delegaci międzynarodowego urzędu pracy i międzynarodowej Izby rolniczej, którym towarzyszyć będą delegaci niemieckiego ministerstwa wyżywienia. Także i ta wycieczka będzie miała prawdopodobnie antypolski charakter propagandowy.

**Gdy przed 60 laty Niemcy upokarzały Francję.**

Dnia 11 maja minęło 60 lat od chwili, kiedy to we Frankfurcie nad Menem żelazny kanclerz Niemiec Otto Bismarck, depcząc wszelkie prawa ludzkie, narzucił Francji fatalne warunki pokoju po wojnie w r. 1870-71.

W myśl tego układu, Francja straciła dwie wspaniałe prowincje francuskie, a mianowicie Alzację i Lotaryngję, a ponadto zapłacić musiała niesłychaną na owe czasy kontrybucję w kwocie 5 miljardów franków.

Bezprawie to dopiero po 48 latach w nowym traktacie pokojowym i kosztem bezmiernej ofiary, można było w Wersalu przynajmniej w części naprawić i położyć kres dalszej ekspansji niemieckiej ku zachodowi.

**Tereny wielkich bitew ciągle jeszcze polami śmierci.**

Z Paryża donoszą: Koło Soissonne pracowali w poniedziałek robotnicy jugosłowiańscy nad oczyszczaniem pola z kamieni i zniszczonego materjału wojennego.

Podczas pracy znalazł jeden z nich stary granat większego kalibru, który eksplodował. Trzech robotników poniosło śmierć, a trzech odniosło ciężkie rany.

**10 centów od ściętej głowy.**

Przez trzy dni trwały jatki komunistyczne w chińskiem mieście.

Z Moskwy donoszą: Do Moskwy przyjechał z Chin pewien komunista, który był świadkiem stracenia w mieście Chupe 1500 komunistów, wziętych do niewoli przez wojskowe oddziały rządu Nankińskiego.

Wszystkim komunistom ścięto głowy. Ponieważ zawodowych katów zabrakło, wynajęto ochotników, którym płacono za ścięcie każdej głowy po 10 amer. centów (90 groszy). Egzekucja trwała przez trzy dni na polu za miastem. Przyglądały się jej z wielkiem zaciekawieniem olbrzymie tłumy. Wśród ciekawych było dużo kobiet i dzieci.

Głowy ścinano na pieńkach drzew, do których skazańcy nawpół nadzy i ze związanemi rękami zbliżali się sami. Na zawiązywanie oczu nie było czasu.

Na początku katom-ochotnikom „robota“ nie szła gładko: głowy po pierwszem cięciu nie spadały. Rannych dobijali podoficerowie z rewolwerów. Ziemia na miejscu egzekucji do takiego stopnia przesiąkła krwią, że zasypywano ją przez dwa dni.

*

Przedstawicielstwo handlowe Sowietów urządza w najbliższych dniach w Berlinie licytację wartościowych dzieł sztuki należących do słynnych zbiorów Stroganowa.

**Plaga bandytyzmu w Barcelonie.**

Gubernator chce zwolnić wszystkich policjantów.

Gubernator Barcelony oświadczył, iż zwolni wszystkich urzędników policyjnych z zajmowanych stanowisk, jeśli nie zostanie zwalczona plaga napadów rabunkowych.

W związku z powyższem należy dodać, iż w ciągu ostatniego tygodnia dokonano w Barcelonie 6 napadów.



# Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

**Wycieczka cyklistów.** Jak nam doniesiono, zjeżdża się kilka klubów cyklistowych z Katowic i okolicy w niedzielę dnia 17 bm. wczesnym rankiem do restauracji p. Rothauga w Bizji. Przyjazd do Bizji o godz. 6 rano. Z Tarnowskich Gór wyjeżdżają cykliści rano o godz. 5,30 — Zbiórka na placu Wolności.

**Znowu kawalerska jazda automobilistów.** We czwartek dnia 14 b. m. liczni mieszkańcy naszego miasta, korzystając z pięknego dnia świątecznego byli świadkami wypadku, który mógł się zakończyć śmiercią dziecka. Otóż auto pędzące (jak zwykle z chyżością) o mało co nie najechało na dziecko. Matka towarzysząca dziecku popadła z przerażenia w omdlenie i z trudem przywrócono ją do przytomności.

Tyle razy pisaliśmy już i apelowaliśmy do władz o odpowiednie zarządzenie, niestety policja mało w tym kierunku czyni. Stanowczo musi się tą sprawą ktoś zająć i kres położyć tym harcom automobilowym aby w przyszłości uniknąć poważniejszych wypadków.

**Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego** od 30 kwietnia do 14 maja br.: 17 urodzeń ślubnych: 1 urodzenie nieślubne: ś l u b y: ślusarz kolejowy Paweł Borszcz—Elfryda Marja Kowarschówna, woźny Sejmu Śląskiego Robert Barteczko—Anna Pietka, z g o n y: pracownik Jan Horzela, (21 lat i 10 miesięcy), dziecko Franciszek Zwadło, (1 i pół godziny) służąca Marja Bednarczykówna (25 lat), pracownik Teodor Barczok, (26 lat i 6 miesięcy), pracownik Stanisław Jarzombek, (29 lat i 6 miesięcy), maszynista kopalniany Józef Zyska (53 lat i 10 mies.), dziecko Stefanja Gabryelówna (6 miesięcy), woźnica Bronisław Markowski, (17 lat), emerytowany pracownik kolejowy Wojciech Lebek (67 lat), służąca Agnieszka Koza (71 lat).

**Egzaminy wstępne** w Państwowem Seminarjum nauczycielskiem w Tarnowskich Górach odbędą się w dniach 22, 23 i 24 czerwca br. na kurs I, a w dniu 25 na kursy wyższe. Egzamin na kurs I odbędzie się sposobem lekcyjnym i wskutek tego uczniowie zasiadający do tego egzaminu będą musieli pozostać przez te trzy dni w siedzibie zakładu. Mogą otrzymać utrzymanie w zakładowym internacie za niewielką opłatą. Początek egzaminu dnia 22 czerwca o godz. 8 rano, dla wyższokursistów dnia 25 czerwca o godz. 8 rano. Podania należy wnosić do Dyrekcji Zakładu najpóźniej do dnia 21 czerwca br. bądź przez pocztę, bądź osobiście w kancelarji zakładu przed południem każdego dnia powszedniego. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzin, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, własnoręcznie napisany życiorys, ostatnie świadectwo szkolne i w razie przerwy w nauce dłuższej jak rok świadectwo moralności.

**Ze sali sądowej.** W czasopismach niemieckich ukazał się artykuł o szkole mniejszości w Radzionkowie, a mianowicie w Oberschlesischer Kurier nr. 61 z dnia 14. III. 1930. p. t. „Der Kampf gegen die Minderheitsschule in Radzionków“ w Kattowitzer-Zeitung nr. 60 z dnia 13. III. 1930 p. t. „Arbeitslosikeit und Minderheitsschule“ i pod tym samem tytułym w Tarnowitzer Kreis- und Stadtblatt nr. 42 z dnia 16 III. 1930.

W artykułach tych zarzucono Naczelnikowi p. Ziętkowi w Radzionkowie jakoby w dwóch wypadkach wpływał na bezrobotnych, żeby wycofali swoje dzieci ze szkół mniejszości, uzależniając od tego przyznanie bezrobotnym zapomóg z funduszu bezrobotnych oraz wystarane się im o zajęcie.

W środę przed Sądem Grodzkim w Tarnowskich Górach odpowiadał Jan Leksy z Rojcy, oskarżony o autorstwo tych ciężkich zarzutów.

Wśród ogólnej ciszy, panującej na sali, przewodniczący sędzia Kozłowski stwierdza stawiennictwo oskarżonego i świadków i udziela głosu oskarżonemu.

Leksy na swoje usprawiedliwienie podaje, że inkrymowanych artykułów do czasopism nie podawał, przyznaje się tylko do faktu opowiadania o ich treści swoim kolegom. Jak poprzednich, tak i tej rozprawie oskarżony podniosł, że treść ogłoszenia polega na prawdzie, że zamierza przeprowadzić dowód prawdy.

Przesłuchany jako świadek naczelnik gminy p. Ziętek zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek w sposób przez prasę niemiecką opisany odnosił się do stron a w szczególności, by im miał przyrzekać świadczenia z funduszu bezrobotnych.

Oskarżony Leksy wniósł o odroczenie rozprawy, udowodnienie swoich twierdzeń i prosił o wezwanie dalszych dwóch świadków. Sąd przychylając się do wniosku oskarżonego postanowił rozprawę przerwać do dnia 22 maja 1931.

Znany z domokrąstwa na terenie Śląska przedstawiciel Fy. „Kometa“ z Kielc Wolf Wojdysłowski, zbierając zamówienia na powiększenie zdjęć fotograficznych dopuścił się na szkodę Heleny Lukasowej z Szarleja rzekomo mętnych manipulacji. Wojdysłowski po wysłuchaniu aktu oskarżenia przytoczył na swoje usprawiedliwienie trzy bardzo pociesne okoliczności a mianowicie: 1) że jest powszechnie znanym wielkim człowiekiem, 2) że nigdy w Sądzie nie był nawet za świadka, 3) że nawet chodził razem do szkoły z tym starszym posterunkowym, który go policyjnie przesłuchiwał w Kielcach.

Z tych trzech zaciekawiła przewodniczącego sędziego Kozłowskiego tylko pierwsza okoliczność a na pytanie z czego on jest taki znany, odpowiedział oskarżony, iż jest wielkim mistrzem szachowym, że zdobył kilkaktrotnie pierwsze nagrody na turniejach w Będzinie, Sosnowcu i Łodzi.

Rozprawę odroczono celem zmiany aktu oskarżenia z oszustwa na fałszowanie dokumentów prywatnych.

Wojdysławski przejmował się więcej szachami niż swoją sprawą, bowiem wypytywał się, który z sędziów tutejszych gra w szachy?



**Łaźnia miejska** została wczoraj otwarta i oddana dla użytku publiczności. W dni powszednie można takową używać już od godz. 7 rano począwszy zaś w niedzielę i święta od godz. 11.

**Za nielegalny handel** domokrążny przytrzymali w Tarn. Górach wywiadowcy Straży Gran. Matejkę Jana, przeciwko któremu skierowano dochodzenie karne.

**Pielgrzymka do Częstochowy.** Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich urządza w niedzielę dnia 17 bm. pielgrzymkę do Częstochowy. Odjazd z Tarn. Gór w niedzielę rano o godz. 4,46. Powrót z Częstochowy tego samego dnia wieczorem 10,30. Koszta podróży w obie strony wynoszą 7,20 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze p. Niedzielina ul. Lukasika 12.

**Wystawa obrazów.** Jak wiadomo, urządzona jest obecnie wielka wystawa obrazów artystycznie wykonanych przez słynnych światowych malarzy. Mnóstwo tych obrazów widzimy na ścianach w sali Domu Ludowego I piętro. Gdyby nie obecny ciężki kryzys gospodarczy, z pewnością prześliczne obrazy w większej części pozostałyby w naszem mieście. Chętnych do nabycia obrazów jest bardzo dużo, lecz kieszeń nie wykazuje dobrego bilansu, dlatego też i tu wielkie ograniczenia. Obrazy po części przedstawiają wielką wartość; wskazanem jest, aby wszyscy ową wystawę, która trwać będzie aż do niedzieli wieczorem, odwiedzili.

**Z Konwiktu Biskupiego.** W czwartek dnia 14 maja br. odbyła się uroczystość przystąpienia poraz pierwszy do Komunji św. 28 uczniów tut. państwowego gimn. w skromnej kaplicy konwiktu biskupiego przepełnionej uczestnikami. — Uczniowie przystępujący do Komunji św. przybyli w towarzystwie 2 sztandarów, jako też ks. prof. katechety gimnazjalnego Bednorza oraz ministrantów. Mszę św. odprawił ks. prof. Bednorz, zaś chór gimn. pod batutą p. Stępniewskiego, byłego kapelmistrza tutejszej orkiestry wojskowej, odśpiewał pieśni kościelne, poczem orkiestra gimn. odegrała kilka utworów muzycznych.

Okolicznościowe kazanie wygłosił w czasie mszy św. ks. prof. Bednorz a po ukończeniu młodzież wspólnie z nim odnawiała śluby jakie rodzice chrzestni w dniu chrztu wymawiali za nich poczem odbyła się uroczysta pierwsza Komunja św. dla nich, w czasie której wszyscy rodzice będący w Kaplicy przystąpili do Stołu Pańskiego. Uroczystość zakończono błogosławieństwem Najśw. Sakramentu i odśpiewaniem hymnu państwowego.

**Nie może żyć o ile nie denuncjuje.** Wdowa po kolejarzu p. Dębiec, wydzierżawiła od p. Śmiatka kantynę przy budowie szkoły powszechnej. Kantyna jak dawniej, tak i obecnie nie może mieć powodzenia, bowiem jest ona solą w oku znanego w naszem mieście pewnego gościa, bez charakteru. Człowiek ten usiłuje wdowie ten marny kawałek chleba wydrzeć z ręki. Kilka dni temu, kiedy wspomniana jeszcze nie posiadała zezwolenia na sprzedaż piwa, ów gość wiedząc o tem, umyślnie kilkakrotnie wysyłał do kantyny chłopców z poleceniem zakupu piwa, aby w ten sposób otrzymać atut do ręki celem dalszego denuncjowania biednej kobiety. Przecież już długo temu, kiedy ten Pan, znany z jego „szlachetności“ nikogo nie denuncjował. Przypuszczalnie dlatego chce tej biednej wdowy się pozbyć, ponieważ jak nam wiadomo, sam, lecz zapóźno ubiegał się o tą kantynę. Wyprzeć się tego nie może, bowiem faktem jest, że już i to nawet z jednym robotnikiem budowlanym posiadał na spółkę podobną kantynę, oczywiście poza tut. miejscowością. Postępowanie tego „inteligenta“, za którego chce uchodzić, zasługuje na potępienie.

**Bojkot.** W tych dniach zgłosił się w naszej Redakcji przedstawiciel pewnej firmy gdańskiej, żaląc się niezmiernie, że obecności tut. miejscowości nie chcą mu ani jednej butelki koniaku odebrać. Aczkolwiek człowiek ten jako zasłużony Polak jest pożałowania godny, to postępowanie naszych restauratorów ze względu na obecne wypadki gdańskie jest pochlebne i naśladowania godne. Jeżeli wszyscy i wszędzie tak będziemy postępowali, to gdańszczanie się z pewnością namyślą i zmienią taktykę wobec Polski. Więc popierajmy jedynie wyroby krajowe, a zwłaszcza w pierwszej linji firmy miejscowe. Kto inaczej postępuje, tolerując wybryki gdańskie i tem samem staje się szkodnikiem Polski.

**Wandalizm w parku miejskim.** W ostatnią środę rano ogrodnik miejski miał w parku sporo do czynienia. Nie było tam ani jednej ławki, któraby stała na swem przeznaczonym miejscu. Wszystkie były poprzewracane i częściowo porozrzucane na trawnikach. Jedna ławka wisiała nawet dość wysoko na drzewie. Cóż to za wyrzutki społeczeństwa, które mienie nasze naruszają i niszczą? Czy nie wiedzą oni, że ławki zakupione są za pieniędze obywateli miasta? Przecież szkodę wyrządzają przesto wszystkim obywatelom, nigdy zaś osobom pojedyńczym, podlegającym ochronie parku. Ponieważ wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym polecałoby się, aby tam nasza policja tajna (i to poźnym wieczorem, nie rano) sobie czasem na przechadzkę przeszła. Z pewnością uda się jej chociaż tylko jednego z tych wyrostków przytrzymać.

**Zarząd kościelny** daje do wiadomości, że jeszcze poważna część parafjanów nie uiściła swego podatku kościelnego za rok 1930, niektórzy nawet zalegają jeszcze za rok 1929. Zarząd uprasza o jak najrychlejsze wpłacenie zaległego podatku aby zaoszczędzić parafj. nieprzyjemności i kosztów, które przymusowe ściąganie wytwarza. Podatek można wpłacać w kancelarji parafjalnej codziennie od 9-tej do 12-tej i popołudniu od 3-ciej do 5-tej.

**Kanalizacyjne nieszczęście przy ul. Powstańców.** W ostatnią środę w godzinach południowych zdarzył się przy ul. Powstańców u mistrza piekarskiego p. Kopca niezwykle rzadki wypadek, który nieomal byłby pochłonył kilku ofiar ludzkich. Pan Kopiec powierzył wykonanie robót połączenia kanalizacyjnego firmie Filipczyk. Roboty poszły dobrem tempem naprzód i nieomal byłyby ukończone, gdyby nie zdarzył się tak straszny wypadek. P. i. ustępy, które były do samego budynku przybudowane, przez pracowników wspomnianej firmy zostały z dwóch stron tak nieszczęśliwie podkopane, że w pewnej chwili runął ten trzypiętrowy przylepek budynkowy jak długi na ziemię i częściowo na przeciw stojący budynek, wyrządzając przezto nieobliczalną szkodę. Na szczęście w ustępach, ani też w miejscach, gdzie się ten dobudowany „przylepek" wielkim wstrząśnieniem i hałasem położył, nikogo nie było. Jeden pracownik w chwili tej zatrudniony był w podkopie pod samym ustępem. Aczkolwiek podkop został całkiem zawalony, to w dziwny sposób jednakże wyszedł on bez szwanku. Nie wchodzimy w to, czy wypadek ten tak rzadko się zdarzający przypisać należy firmie, która niegdyś ustęp nieodpowiednie „przylepiła" do samego budynku, czy też zachodzi wina samej firmy Filipczyk, która w sposób niezręczny ów ustęp tak podkopała, że wypadek jaki miał miejsce u p. Kopca, należy przypisać na conto niefachowego wykonania robót kanalizacyjnych. Policja budowlana, która była po dokonanym wypadku na miejscu, prowadzi śledztwo.

Dla wszystkich innych właścicieli domów niechaj ten wypadek będzie przestrogą, gdyż roboty tego rodzaju powierzyć należy jedynie osobom, mającym w tej dziedzinie doświadczenie i pozatem dzięki ich fachowemu wykształceniu uprawnieni są do wykonania robót kanalizacyjnych.

**Z życia Uchodźców Śląskich.** Dnia 10 bm. odbył się na sali Bractwa Kurkowego wiec zwołany z ramienia Uchodźców Śląskich powiat Tarn. Góry. Przewodniczył p. Janus. który po zagajeniu udzielił głosu przybyłemu z głównego Zarządu referentowi p. Marczyńskiemu. Referent w dłuższem i bardzo treściwem przemówieniu zobrazował licznie zebranym uchodźcom obecny stan spraw uchodźcych. Uchwalono pod koniec zebrania rezolucję, która ma być wysłana do p. Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego. Wiec zakończono trzykrotnem okrzykiem na cześć Ojczyzny.

W tym samym dniu odbyło się walne zebranie filji miejscowej, w czasie którego wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Faflok Juljusz z Tarn. Gór, zast. prezesa p. Pietrucha Franciszek z Tarn. Gór, sekretarz p. Stawinoga, skarbnik p. Michalik, ławnicy pp. Drewniok i Kowolik. Po dokonaniu wyborów wygłosił nowo wybrany prezes p. Faflok krótki ale treściwy referat.

### Porządek nabożeństw kościelnych.

Od 17 maja do 24 maja 1931 r.

Niedziela o godz. 6,45 za zmarł. Józefa Spałka i pokrew., o godz. 8,30 za zmarłych z Różańca, o godz. 10 do Opatrzności Boskiej za jedną rodzinę, o godz. 11,30 Parafjalna.

Poniedziałek o godz. 6,15 za zmarłych rodziców Konopków i dwuch braci, o godz. 7 za zmarłe pokrewieństwo Wieczorkowe, Pradelowe i Pawła Rugora.

Wtorek o godz. 6,15 podziękowanie Matce Boskiej z Lourdes (niem.) o godz. 7 za nowożeńców Rożek—Pielot i zmarł. Anna Sobota.

Środa o godz. 6,15 za pewną rodzinę do Opatrzności Boskiej, o godz. 7 do Matki Boskiej za zmarł. rodziców Rösnerów (niem.)

Czwartek o godz. 7,15 za zmarłych rodziców Kalników (niem.) o godz. 7 msz. św.

Piątek o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Klary Swieży, Marji i Antonji Swieży, o godz. za d. śp. Julję Teresę Lindnerową.

Sobota o godz. 6,15 msz. św. o godz. 7 msz. św. (niem.)

Niedziela o godz. 6,45 w intencji III Zakonu, o godz. 8,30 za żyjących z Różańca, o godz. 10 na int. III Zakonu, o godz. 11,30 Parafjalna.

## Z pow. Tarn. Gór.

**Lasowice.** Jak już krótko zaznaczyliśmy w ostatnim numerze Nowin Kongregacja Marjańska w Lasowicach obchodzi w niedzielę dnia 17 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program tej uroczystości jest następujący: O godz. 9-tej zbiórka członkiń, parafjan i gości na podwórzu szkolnym, o godz. 9,25 wymarsz procesji na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po południu, po nieszporach uroczyste wbijanie gwoździ i wspólna zabawa w sali p. Wieliczki. Na uroczystość tę przybyć mają m. i. Kongregacje Marjańskie z Tarnowskich Gór i Starych Tarnowic.

**Lasowice.** Nie tak dawno ofiarował naszemu kościołowi jeden obywatel złoty kielich. Obecnie znalazł się znów jeden z szczęśliwców, któremu przy ciągnięciu V klasy Loterji Państwowej sprzyjała fortuna, który z tego powodu ofiarował na nasz kościół 1 000,- zł.

**Sucha Góra.** Strażnik Skowroński przytrzymał przekraczających granicę zieloną z 10 kg. rodzynek dwuch przemytników i to Swobodę Franciszka i Michalika J., którym towar odebrał, zaś przeciw przemytnikom sporządził protokół celem ukarania.

**Strzybnica.** Wywiadowcy Komisarjatu Straży Granicznej z Tarn. Gór przeprowadzili rewizję u Czerbacha Wojciecha, któremu skonfiskowali kierownicę od motocykla wartości 90 zł.

**Repty Stare.** Wywiadowcy Komisarjatu Straży Granicznej z Tarn. Gór przytrzymali w Reptach Starych Lippmana, Dancigera i Rzepkowicza Jankla za niedozwolony handel domokrążny, przeciwko którym skierowano dochodzenia karne.

**Kozłowa Góra.** Liczba bezrobotnych wynosi w Kozłowej Górze 240 osób. Do tego w niedługim czasie doliczyć będzie trzeba około 50 robotników i robotnic, zwolnionych z kopalni „Nowa Helena". Jak na Kozłową Górę, to jednak trochę za wiele tych bezrobotnych.

## Z SZARLEJA

**Z Bractwa Kurkowego Szarlej — Piekary.** Bractwo Kurkowe Szarlej - Piekary przystąpiło obecnie do oparkanienia własnej strzelnicy na Kocigórkach. Prace są prawie na ukończeniu.— W drugie święto Zielonych Świąt urządza Bractwo swoje doroczne strzelanie świąteczne, w czasie którego przygrywała będzie orkiestra p. Rysa z Wielkich Piekar. Program będzie bardzo bogaty i urozmaicony. Szczegóły podamy w jednem z najbliższycų numerów naszego pisma.

**Urząd Okręgowy w Szarleju** mieści się obecnie w dawniejszych ubikacjach Urzędu Pocztowego.

**Święto strażackie.** W ubiegłą niedzielę obchodziła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna swe doroczne święto Św. Florjana. Przed południem odbyło się w kościółku prowizorycznym uroczyste nabożeństwo a po południu na sali p. Grabowskiego schadzka towarzyska strażaków. Jako goście bawili na sali członkowie Kolumny Sanitarnej z Szarleja. W miłem i nadzwyczaj wesołym nastroju spędzono kilka chwil, nie zapominając jednak, iż kiedy wołać będzie syrena to wszyscy strażacy jak jeden stawią się do apelu, aby bronić mienia i dobra obywatelstwa szarlejskiego.

**Ślub Sokoła.** W poniedziałek dnia 18 b. m. wstępuje w związki małżeńskie długoletni naczelnik gniazda szarlejskiego Tow. Gimn. „Sokół" druh Karol Dziewior. Narzeczoną jego jest p. Kołodziejczykówna, zamieszkała przy ul. Radzionkowskiej. Do licznych życzeń dołącza się również redakcja „Nowin". Przypuszczać należy, że dzielny Sokół, jakim zawsze okazywał się druh Dziewior, i po wzięciu na siebie pęta małżeńskiego, nadal wierny pozostanie idei sokolej.

**Alarm straży pożarnej.** W godzinach popołudniowych ubiegłego wtorku urządziła Ochotnicza Straż Pożarna próbny alarm pożarniczy. Straż szarlejska spisała się przy tym niezwykle sprawnie, zjawiając się na miejscu „pożaru" w przeciągu 4 minut. Straż piekarska zjechała podobno dopiero 3 kwadranse po alarmie. Objektem ataku obu straży była szkoła I przy ul. Piekarskiej. Lustrację przeprowadził ogniomistrz powiatowy z Świętochłowic.

## Z W. PIEKAR

**Pierwsza Komunja św.** W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały dzieci parafji piekarskiej do pierwszej komunji świętej. Dzieci było razem 240, w czem 127 chłopców i 113 dziewcząt. O godz. wpół do ósmej rano zebrały się dzieci w sali klasztornej, skąd przy dźwiękach orkiestry kościelnej ruszono piękną procesją do kościoła parafjalnego. Uroczyste nabożeństwo i piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Prałat Pucher.

## RADJO (Katowice).

Niedziela 17 maja 1931.

10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku.
11.58—12.15 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
12.15—14.90 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14.20—14.30 Muzyka (P. R. Warszawa).
14.50—15.00 Muzyka (P. R. Warszawa).
15.20—16.10 Muzyka (P. R. Warszawa).
17.00—17.15 Intermezzo muzyczne.
17.40—19.00 Koncert popularny (P. R. Warszawa),
19.00—19.25 „Bery i bojki śląskie„ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń).
20.30—20 50 Koncert popularny (P. R. Warszawa).
21.05—22.00 Dalszy ciąg koncertu (P. R. Warszawa)
22.15—22.35 Koncert (P. R. Warszawa).
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warszawa).

Poniedziałek 18 maja 1931.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz zapowiedź programu na dzień bieżący.
12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45 Muzyka lekka (P. R. Warszawa).
20.15—20.30 Odczyt muzyczny (P. R. Warszawa).
20.30—22.30 Operetka „Agri" — Ernesta Steffana (P. R. Warszawa).
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warsz)

Wtorek 19 maja 1931.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych.
16.15—16.30 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie
16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45 Popularny koncert symfoniczny (P. R. Warszawa.)
19.50—20.00 Intermezzo muzyczne.
20.15—21.00 Koncert popularny (P. R. Warszawa.)
21.15—22.00 Dalszy ciąg koncertu (P. R. Warszawa.)
22.15—22.33 Intermezzo muzyczne.
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warsz.).

Środa 20 maja 1931.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
15.35—15.50 Intermezzo muzyczne.
16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie.
20.30—21.20 Muzyka lekka (P. R. Warszawa.
21.30—22.35 Koncert poświęcony twórczości Juljusza Zarębskiego (Warszawa).

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kaczmarek. Tarnowskie Góry.
Redaktor odpowiedzialny na W. Piekary i Szarlej: Jan Hanszla. W. Piekary.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA. TARN. GÓRY

# KINO „NOWOŚCI“
TARNOWSKIE GÓRY.

Od piątku:

## UPADŁY ANIOŁ.

W roli głównej:
NANCY CAROLL — GARY COOPER.

Film ten jest ostatnim wyrazem techniki dźwiękowej.

Dzieje miłości naiwnego chłopca i zepsutej gwiazdy teatralnej, której serce przemówiło po raz pierwszy.

Oprócz tego
**arcywesoły nadprogram.**

Początek seansów w dnie powszednie od godz. 6,15 i 8-mej. — W niedziele i święta od godz. 4, 6 i 8-mej.

---

Fach to pieniądz. Zawód zapewnia byt.

W najbliższych dniach

**Kursy Kierowców Samochodowych**

E. ŚLASKIEGO w Tarnowskich Górach
ul. Nakielska 1 (między torami)

uruchomiają

specjalny amatorski

## Kurs Kierowców Samochodowych

dla Pań i Panów (dla inteligencji)
po cenach znacznie zniżonych i na bardzo dogodnych warunkach.

**Oprócz tego prowadzę normalne kursy zawodowe.**

Kancelarja przyjmuje zapisy i udziela informacji codzinnie od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej.

**Żądajcie bezpłatnych prospektów.**

---

**Uwaga! Uwaga!**

Specjalny magazyn konfekcji damskiej.
Jedyny na miejscu pod Firmą

## „Konfekcja damska“

**Franciszek Rosik, Szarlej, ul. 3-go Maja 36.**

Wielki wybór płaszczy, sukien, bielizny i trykotaży.
Sumienna i rzetelna obsługa.

**Ceny bardzo przystępne.**

---

Mydła i perfumy

Lakiery, Farby,
Pendzle, Pokosty,
Szablony oraz
**wszelkie przybory malarskie**
poleca

## Drogerja pod Białym Orłem

A. BODYLAK,
**SZARLEJ G.-Śląsk.**

Ceny znacznie obniżone!
Proszę się przekonać!

Artykuły fotograficzne!

---

## Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

**Pokosty — farby — lakiery — pendzle!**

**Skuteczne środki trujące na myszy i szczury**

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

---

**NA RATY!**

**Stale na składzie**
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalizacji.

**Narzędzia rzemieślnicze**

MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

**Tarnogórski Handel Żelaza**
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

---



## Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie:
gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej

**pożyczki amortyzacyjnej po 4%.**

Żądajcie naszych prospektów.

**ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY**
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

---

**Jeśli chcesz**
się zapoznać z sławną przeszłością naszego miasta, kup sobie dzieło p. t.

## Kronika miasta
i powiatu
**Tarnowskie Góry.**

Stronic 300. Cena za egz. kartonowany 6.— zł. ewtl. na spłaty.

**Jan Nowak**, Księg. Polska, ul. Gliwicka 13.

---

**FERMA DROBIU**
poleca świeże:
jaja kur rasy zielonóżki,
„ indyków,
„ kaczek rasy Kaki Kampell.

**Kaczki Kaki Kampell znoszą rocznie 300—350 jaj. Wymagają mniej niż połowę pracy od kur. Jaja ich w smaku przewyższają jaja kurze.**

Zgłoszenia przyjmuje: Skład Kolon. J. MISCH, Tarn. Góry, ul. Krakowska 12.

---

Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej Nr. 500

## Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu
**w Tarnowskich Górach**

uprzejmie zawiadamia swoich P. T. Klijentow, że

**Losy do I. Klasy 23-tej Loterji**

są już do nabycia:

## w Oddziale miejskim

**przy ul. Krakowskiej Nr. 12, oraz w gmachu Starostwa, pokój Nr. 20.**

**Ceny losów:**
**ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 złotych.**

Ciągnienie I. Klasy 19 i 20 maja b. r.

**Główna wygrana**
w szczęśliwym wypadku

# 1.000.000 zł.

**Połowa losów musi wygrać!**

Polska Państwowa Loterja Klasowa daje wszystkim najlepszą sposobność, w obecnych czasach kryzysu gospodarczego, wzbogacenia się i zapewnienia sobie i rodzinie dostatniego bytu i spokojnej starości!

Nie trać więc nadziei i stwórz sobie lepsze jutro! — Szczęście i dobrobyt osiągnąć możesz — tylko za cenę 10 zł. Z powodu ograniczonej ilości losów, uprasza się o rychłe zamawianie takowych osobiście lub pisemnie. — W ostatnim wypadku losy zostaną odwrotną pocztą przesłane z dołączeniem blankietu PKO. za pomocą którego można należność wpłacić w każdym urzędzie pocztowym.

---

## Lazarus Moeller
Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 — Telefon Szarlej 122.

---

**Najlepsze i najtańsze Meble dostarcza jedynie Fa. Bracia Majowscy** TARN. GÓRY, Rynek nr. 13.